7628

II

Bibl. Jag.

Śâkuntala.

1906/7 półrocze letnie

1900/1 półrocze zimowe

Objaśnianie dramatu Kâlidâsy Śâkuntala.

Śâkuntala, Akt II.

Potem wchodzi Vidûshaka (osoba komiczna w dramacie, a zarazem zaufany przyjaciel, rówieśnik, bohatera: błazen) przygnębiony.

Vid. westchnąwszy: Hej (ach!) czyście widzieli (co podobnego)? mam (już) dosyć (nirviṇṇa przesycony, któremu coś już dokuczyło) tej przyjaźni (vayasya rówieśnik, przyjaciel) z tym królem oddanym polowaniu (śîla n. charakter, przyzwyczajenie, natura). „Oto gazela! oto dzik! oto tygrys!" (z takiemi okrzykami) nawet w samo południe (madhyâhna masc.!) wędrujemy (âhiṇḍ 1.) z lasu do lasu (aṭavîm może lepiej niż aṭavî) po drogach leśnych (vana-râji), na których w gorącej porze roku (grîshma) cień drzew jest skąpym (virala, rzadki, mało). Pijamy wodę górskich strumyków śmierdzącą (kaṭu ostry w smaku, śmierdzący) i gorzką (kashâya ściągający, ostry) przez pomieszanie (saṁskâra) z liśćmi. Jadamy w porach nie określonych (t. j. nieregularnie: velâ pora) pożywienie złożone po większej części z mięsa pieczonego na rożnie (śûla m. n. rożen, śûlya adj.). Nie ~~wolno~~ możebnym jest mnie, którego stawy (saṁdhi gen. o saṁdheḥ) są (jakby) zbite (kaṇḍ 10 młócić) od biegania za końmi, w nocy nawet ~~spokojnie~~ dowoli (nikâmam obfity, -am do syta, dowoli) zasnąć. Potem już o samym świcie (mahati pratyûshe) ~~obudzony bywam przez~~ budzą mię swym hałasem przy zajściu (wkraczaniu do) lasu ~~przez~~ ci z niewolnicy urodzeni polujący na ptaki. (Ale) na tem (iyat = tantus) i teraz udręczenie nie ustaje (nie ustępuje). Potem na guzie (gaṇḍa pęcherzyk, narośl, tumor) powstał wrzód.* Wczoraj (hyaḥ) podobno, gdyśmy zostali w tyle (byli porzuceni), nieszczęsny mój los

---

* albo drugi guz.

2) (adhanyatā) pokazał najjaśniejszemu (tatrabhavat), który, goniąc za gazelą, wtrącił do pustelni, córkę pokutnika Śakuntalę. Teraz już w żaden sposób nie myśli o powrocie do miasta. Dzisiaj już ~~świtało, a on~~ mu świt zajrzał w oczy* (akshṇoḥ loc. dual.), gdy on o niej tylko rozmyślał. Co robić (gati, wyjście, ratunek)? Tymczasem odwiedzę go, który już wypełnił przepisane obejście [ognia] (ācāra, przepis, zwyczaj). Chodząc i patrząc wokoło: Oto tu właśnie przychodzi mój miły przyjaciel otoczony greckiemi niewiastami (w otoczeniu greckich niewiast), które trzymają łuk w ręku (bāṇāsana łuk) a na głowie) mają wieńce z kwiatów leśnych. Dobrze więc, ~~[illegible]~~ stać będę, jak gdybym był bezwładnym (vikala) od paraliżu (aṅgabhaṅga) ~~jeśli~~ może (api nāma) w ten sposób osiągnę odpoczynek. ~~(albo: jeśli tak t.j. w takim razie otrzyma ...)~~. Stoi wsparty** na drewnianym kiju. Potem wchodzi Król w otoczeniu jak wyżej ~~[illegible]~~ wzmiankowano (nir-diś)

Król. (Āryā) 1. Wprawdzie (zaprawdę) ukochana nie łatwa do osiągnięcia, jednakże ~~serce~~ umysł mój wysila się (āyāsin), by dojrzeć jej miłość (bhāva, miłość, uczucie, wyrażenia miłości); chociaż miłość (namiętność) nie osiągnęła jeszcze celu, to jednak pożądanie obojga sprawia rozkosz. Uśmiechając się: Tak to starający się (konkurent, prārthayitṛ) (łudzi sam ~~się~~ się (viḍamb 10. oszukiwać), sądząc o (sambhū Caus.) o poruszeniach serca*** ukochanej podług własnego pragnienia (abhiprāya).

(Śārdūlavikrīḍita) 2. Że (yad) czule (snigdham) patrzała, ~~[illegible]~~ skierowując (pra-iṣ Caus.) oczy w inną stronę, i że

---

* oczy były otwarte, więc nie spał. ** ava-lamb 1. Ā.

*** skłonnościach

jakby z kokieterji (vilâsa) wolno chodziła z powodu ciężkości bioder (nitamba m), że dalej ~~ona (ej) przyjaciółki~~ z gniewem przemówiła do przyjaciółki, gdy ją ta powstrzymała słowami „nie odchodź", wszystko to zaprawdę do mnie się odnosiło (mat-parâyana). Ach, zakochany widzi (wszędzie) stan własności, t.j. odnosi wszystko do siebie samego.

Vid. stojąc tak samo (w tej samej pozycji): O przyjacielu, ręce i nogi moje ruszyć się nie mogą (nie mogę ruszyć ni ręką ni nogą). Więc tylko słowami Cię pozdrowię (ji Caus. jâpayati, wołać jayatu).

Król. Zkądże to porażenie* członków? *paraliż, bezwładność

Vid. ~~Dlaczego pytasz o przyczynę tez~~ Doprawdy, zkąd?) Zkądże zaprawdę pytasz o przyczynę tez, gdyś sam oko (akshi) zamącił?

Król. Zaprawdę, nie rozumiem.

Vid. O przyjacielu! że trzcina (vetasa naśladuje (vidamb 10) postawę (lîlâ wygląd) garbatego (kubja), czy to (czyni) z własnej mocy ~~czy też~~? czyż nie z mocy prądu rzeki?

Król. Tam prąd rzeki jest przyczyną.

Vid. A u mnie — ty.

Król. Jakże to?

Vid. Tak zaniedbawszy (ujjh) swych obowiązków czynności królewskie, musisz przebywać w takiem dzikiem miejscu, pędząc życie mieszkańca lasów. Ponieważ doprawdy ~~zaprawdę~~ ~~(prawdę mówiąc?~~ ~~stał zaprawdę)~~ przestałem być panem swych członków, których ścięgna (saṁdhi bandha) zostały wstrząśnięte

4) (saṁkshubh Caus.) codziennemi gonitwami za zwierzem, ~~To też~~ więc poproszę Cię o łaskę (prasād Caus.) byś mię uwolnił (vi-sṛj Inf. visrashṭum – tak Böhtl. Caus. visarjayitum obie formy zam. prakr. visajjidum) – byś mi pozwolił odejść – abym choć (api) jeden dzień (ekâha m.) teraz wypoczął.

Król, na stronie: I ten tak mówi. Twoje serce nabrało wstrętu do polowania (viklava przeciwny czemu, obrzydzony czem), ~~myśląc~~ gdy sobie przypomni córkę Kâśyapy. Dlaczego?

3. (Pushpitâgrâ) Nie jestem w stanie naciągnąć (zgiąć) (~~[illegible]~~ tego łuku z założoną cięciwą i nałożoną strzałą (sâyaka) przeciw jeleniom, które dzieląc mieszkanie z ukochaną (adhavâsât wspólne mieszkanie z –) nauczyły ją niejako (że tak powiem) pięknych spojrzeń.

Vid. spojrzawszy na twarz Króla: Najjaśniejszy pan mówi (mantr 10. Ā.) myśląc o czem (innem) (hṛidaye kṛi). Płakałem w lesie (wołałem na pustyni).

Król z uśmiechem: O czem innem? Oto stoję (myśląc, że) na słowa przyjaciela zważać należy.

Vid. Żyj długo! (Chce odejść)

Król. Przyjacielu, zostań! mam ci jeszcze coś powiedzieć (słowa moje mają resztę, ciąg dalszy).

Vid. Niech Pan rozkazuje!

Król. Gdy wypoczniesz, masz mi być pomocnikiem w sprawie bez trudu (łatwej, która ciebie nie zmęczy)

Vid. Czy w jedzeniu (Khaṇḍikâ, może lepiej Khâdikâ) cukierków (modaka)? ~~bo~~ w takim razie (tena hi) tę ~~zaproszenie~~ okazja chętnie przyjmuję (Kshaṇa wolna chwila, sposobność).

Król. W tem, w czem ci powiem. Kto? Kto tu? hej!

Wchodząc Odźwierny,+ skłoniwszy się: Niech (najjaśniejszy) Pan rozkazuje. (+Podkomorzy)

Król. Raivatako, zawołaj zaraz jenerała (hetmana)

Odźw. Dobrze (tak!). Wyszedłszy i wszedłszy znowu wraz z jenerałem: Oto najjaśniejszy Pan, pragnący wyrzec) słowa rozkazu, stoi tu patrząc w tę stronę. Niech się Wasza Miłość zbliży.

Jenerał (patrząc na Króla): Polowanie, choć uważane jako wada (drishṭadosha) u Króla, stało się wyłącznie zaletą. Król bowiem, jak słoń w górach ~~nie~~ żyjący)

4. (Mâlinî) (ma (bibharti, posiada) ciało, którego przód* (pûrva n.) jest (stał się) twardym (krûra) od ciągłego ocierania się (âsphâlana) o cięciwę łuku; które wytrzymuje (sahishṇu) promienie (kiraṇa) słońca i nie przepuszcza najdrobniejszej kropelki (leśa m. mała cząsteczka) potu; (ciało) acz kolwiek wychudłe (apacita: √ci 5), jednakże niedostrzegalnie (alakshyam)** z powodu ~~[illegible]~~ jego rozrostu (iż dobrze rozwinięte); (ciało) którego ~~[illegible]~~ (główną cechą) treścią jest życie (t.j. siła***, żywotność). / ~~[illegible]~~

~~śl~~ Ślesha! dhanus rodzaj drzewa, jyâ ziemia (porównanie w którem użyte Nowa lub odda- nia dwuznaczna)

* pierś ** adj. albo też adv. *** Kom. prâṇo balam

6) Podszedłszy: Niech Król zwycięża! Zwierz w lesie osaczony (dosł. las jest z osaczonym zwierzem). Dla czegóż gdzieindziej bawisz (ava-sthâ zostawać)?

Król. Mâdhavya (~~Vid~~ imię Vidûshaki) osłabił we mnie (manda słaby) energję (utsâha; ochota) gonięc polowania.

Jenerał na stronie (do Vidûshaki): Przyjacielu, bądź stałym w sprzeciwianiu się (pratibandha). Ja tymczasem zastosuję się do ~~uspos~~ skłonności Króla. Głośno: Niech (sobie) plecie ten bękart (vaidhaveya z wdowy urodzony; vaidheya v. l. głupiec, idjota). Czyż Król tu nie jest dowodem (naocznym przykładem nidarśana)?

5. (Śârdûlavikrîḍita). Ciało ~~to~~, którego brzuch chudnie (kriśa) przez zanik (wydzielanie się, utratę cheda) tłuszczu (medas) staje się lekkiem, [zdolnem] sposobnem do wysiłków (utthâna wstawanie, ruch, ćwiczenie, wysiłek). I u zwierząt spostrzec można w bojaźni i w gniewie zmianę w usposobieniu (dosł. zmienione - vikṛtimat - usposobienie). A to jest chwałą (utkarsha) łowców, że strzały ich dosięgają (sidh udawać się, być skutecznym, mieć powodzenie) ruchomego celu (lakshya n.). Niesłusznie (błędnie, mithyâ) nazywają polowanie złym nałogiem (vyasana nałóg, zbrodnia). Gdzie (kutaḥ = kutra) jest podobna (îdṛś, taki, takt.j. równie miły) rozrywka (zabawa vinoda)?

Vid. Król powrócił do normalnego stanu. A ty tymczasem, włócząc się z lasu do lasu wpadniesz w paszczę jakiemuś staremu niedźwiedziowi, który się łakomi ~~na nos~~ (lolupa chciwy, łakomy, pożądający) na nos ludzki (któremu się zachce ludzkiego nosa).

Król. Mój drogi jenerale, znajdujemy się w pobliżu (samnikṛishṭa adj., n. bliskość) pustelni. Dlatego też nie pochwalam twych słów. Dziś [tâvat wzmacnia adj.]

6. (Çārdūlavikrīḍita) niech bawoły zanurzają się w wodach stawu (nipâna) raz po raz uderzanych ich rogami, niech stado gazel, łącząc się w cieniu w grupy (chāyāyām baddhaṁ kadambakam yena tam mṛigakulam), oddaje się (wypełnia abhyas) przeżuwaniu (romantha); niech sobie przedniejsze dziki (varâhapatibhiḥ Komm. = °çreshṭhaiḥ; v.l. °tatibhiḥ = „stada") bez przeszkody spokojnie (viçrabdham) wygrzebują (kshatiḥ kriyatâm) korzonki mustâ (rodzaj trawy czy korzenia) w bagnie (palvala n.), niech i ten nasz łuk o luźnym sznurze cięciwy zażywa spokoju (viçrâma m., cf. Komentarz).

Jenerał. Jak się potężnemu władcy (prabhavishṇu) podoba.

Król. Każ więc się wrócić osaczającym las ([illegible]) idącym na przedzie. Żołnierzy moich ~~trzeba nakazać~~ ~~(wrócić zakazać)~~ należy powstrzymać (ni-sidh 1.) aby nie zakłócali spokoju (upa-rudh 7) pustelni. Patrz! (zważ!)

7. (Upajāti)* W pustelnikach (tapodhana m. = tapa eva dhanam yasya), dla których najgłówniejszą rzeczą (pradhâna m.) – których największym skarbem, najwyższą zasadą – jest bowiem ~~jest~~ pokój wewnętrzny (wyzwolenie od namiętności), ukryty jest (gūḍha) ogień (tejas, płomień, siła) łatwo zapalny (dāhâtmaka którego naturą czyli własnością jest palenie się; mający własność palenia [się]), który z siebie wydziela (vam) jak

* Kombinacja Indravajrā + Upendravajrā.

8) soczewki kryształowe (sūryakānta; nie jest to żaden bajeczny kamień) przyjemne w dotknięciu (anukūla przyjazny; dające się dotknąć), a to wskutek przemocy innego ognia (abhibhava przemoc, pokonanie albo = tiraskāra pogarda, wyzwanie).

[Śleṣa porównanie w którem użyte są słowa lub zdania dwuznaczne. Może i tapodhana odnosi się do soczewek.]

Jenerał. Jak Król rozkazuje (wedle rozkazu Króla).

Vid. Niech przepadnie (dhvaṁso l.A.) twoje ~~plan~~ zadanie zachcające do ~~[illegible]~~ trudów wania: ~~utsāha~~ ~~otoka~~, vṛttānta opowiadanie; może „twoje energiczne zadanie" albo „twój projekt zachcenia"). Zam. dhvaṁsatām na Böhtl. dhvaṁsitaḥ.

Jenerał wychodzi.

Król. spojrzawszy na świtę [niewiasty greckie] Zdejmcie panie wszelkie sukienki (veṣa, veṣa m.). Raiwatako, wypełnij i ty swój obowiązek (aśūnyaṁ kṛ uczynić niepróżnym, a więc wypełnić — t.j. idź na swoje miejsce przy drzwiach).

Świta. Jak najjaśniejszy Pan rozkazuje (wedle rozkazu) Wychodzi.

Vid. ~~Przy~~ Zgotowałeś sobie miejsce wolne od much. Teraz niech N. Pan usiądzie na ławce (āsana) w cieniu tego drzewa (dosł. w tym cieniu drzewa), ~~który jest~~ pięknym przez ~~swój~~ ~~zrobiony~~ tworzący się baldachim z lian, podczas gdy i ja wygodnie usiądę.

Król. Idź naprzód (prowadź mię)

Vid. Chodź, N. Panie (t. j. tędy, N. P.).

Obaj przechadzają się i siadają.

Król. Mâḍhavyo, nie osiągnąłeś owocu swych oczu, albowiem nie widziałeś tego, co godne widzenia.

Vid. Czyż N. Pan nie jest (stoi) przedemną? +

Król. Każdy siebie samego* ma za pięknego. (Ale) mówię o [adhikritya względem, o: adhikṛi wybrać, postawić na czele] owej Sakuntali, która jest ozdobą (lalâma m. n.) pustelni.

Vid. na stronie: Dobrze! nie dam mu sposobności do tego (t. j. do mówienia o Ś.). Przyjacielu, czy zdaje ci się (dṛiśyate), że ~~się ubiegasz o córkę pokutnika~~ wolno ci się starać o córkę pokutnika? (nie pożąda zakazanego owocu)

Król. Przyjacielu, serce Pauravów nie jest zajętem przedmiotem, którego unikać należy (pari-hṛi unikać, pra-vṛit zajmować się czem, być przy czem).

8. [Âryâ] (To) dziecko ascety ~~jest~~ pochodzi jak powiadają (kila) jak powszechnie wiadomo) od boskiej nimfy, a przez nią (tąd) opuszczone przez niego znalezione zostało. (adhi-gam), jak ~~[illegible]~~ oderwany kwiat jaśminu, ~~spad~~ który spadł na kalotropę [rodzaj drzewa]

Upamâ (porównanie)

(swojego t. j. bliskiego)

---

* Zam. âtmânam v. l. âtmîyam, lepsza co do sensu

\+ ~~nami znaczy lepsze, ówczem, inaczej~~

10/ Vid. śmiejąc się: Jak gdyby kto ~~nabrał~~ ~~[illegible]~~ obrzydziwszy sobie (ud-vij 6. Â. Caus. obrzydzić) daktyle (piṇḍakharjûra) pożądał (abhilâsha pożądanie) owoców tamaryndy; takiem jest to twoje pragnienie (abhyarthanâ) gdy gardzisz ~~takiej~~ (paribhâvin) takiemi klejnotami jak ~~twoje~~ kobiety (twego haremu. Dosł. kobietami jak klejnoty);

Król. Nie widziałeś jej; dla tego tak powiedziałeś. (77) (avâdîḥ 5. Aor. avâdisham, avâdîḥ, avâdît – avâdishva, avâdishṭam, avâdishṭâm – avâdishma, avâdishṭa, avâdishuḥ).

Vid. To z pewnością (khalu) piękne, co nawet ~~[illegible]~~ podziw wywołuje (vismaya zadziwienie, zdumienie).

Król. Przyjacielu, po co tu wiele słów? (powiem ci krótko)

9. (Vasantatilakâ) Czy wobrazywszy ją w obraz (namalowawszy ją na obrazie) Brahman (vidhi) dał jej życie (sattva życie, yoga połączenie, pariklṛip Caus. uczynić = kṛitaprâṇayogâ Kom.) czy też utworzoną została przez niego ~~w~~ myślą ×ze zbioru piękności (Instr. oznacza materjał). Gdy rozważam (anucint 10) wszechmoc (vibhutva moc) stwórcy i jej piękność (vapus ciało; piękność), wydaje mi się ona (prati-bhâ) drugiem (albo: nieporównanem) stworzeniem Lakshmî (strîratna jest nazwą L.) (albo: stworzeniem najpiękniejszej kobiety). NB. lepiej: po raz drugi stworzoną Lakshmî.

× jako narzędziem Kom., a więc bez dotknięcia ręką etc.

7 11

Vid. Jeśli tak się nie ma (jeśli tak jest, w takim razie), to teraz wygnasz (odepchniesz : pratyâdeśa odrzucenie); odwieziesz) (wszystkie) piękne niewiasty.

Król. I to jeszcze mam na myśli:

10. (Śikharinî) Jej postać (rûpa) bez zarzutu (anagha) jest jako kwiat, którego nikt nie wąchał (âghrâ 1. jighrati) jak wypustek (kisalaya n.), nie zadraśnięty (lû 9. lunâti) paznogciami (Kararuha n. Kare rohati), jak klejnot (albo perła) nie przewiercony (przekłuty : â-vyedh), jak świeży miód, którego smaku nikt nie skosztował (â-svâd 1. Â.), jako nienadwerężony (akhanda całkowity, pełny) owoc dobrych uczynków (punya n.) [nagroda w przyszłem życiu; pełna nagroda, t. j. taka, którą się zyskuje bez uszczerbku ~~zadanego~~ pogniewionego grzechem]. Nie wiem, kogo tu Brahman (vidhi, albo; los) uszczęśliwi ~~jako~~ (sam-upa-sthâ właść. zbliżyć się do –) jako pożywacza (komu los pozwoli się nią cieszyć).

Vid. A więc (tena hi) coprędzej (laghu prędko) z dopiekuj się nią (paritrai 1. A.), aby nie (mâ c. Fut.) nie wpadła w ręce jakiegoś ascety z głową (śîrsha n.) zatłuszczoną (ćikkana), bo wysmarowaną (miśra dosł. zmięszany, pobłażony) olejkiem drzewa ingudi.

Król. Ta panna nie jest niezależną (paravat zależny od kogo), a jej ojciec duchowny (gurujana, nauczyciel) nie jest tu obecnym.

Vid. Jakie w jej oczach (malowało się) względem (antarena; tu antara = względ) W. Pana uczucie (râga)?

12) Król. Córki pokutników (młode pokutnice) już z natury (nisarga) są skromne (apragalbha, bojaźliwy), a jednak [Böhtl. oddaje: aber sie ging noch weiter]

11. (Drutavilambita) gdym twarzą do niej się zwracał, odwracała oczy (îkshana oko, wzrok), śmiech jej ~~powstawał~~ wywoływany był pochodził (powstawał: udaya powstawanie) z innej przyczyny (niż ta, # która zdawała się go wywoływać; a mianowicie z tego, że była zakochana), miłość wreszcie (atah, potem), której poruszenia skromności powstrzymywała (vri 5. Caus.) nie była przez nią ~~ani~~ ~~ukrywaną~~ okazywaną, ale też i nie ukrywaną.

Vid. Nie mogła ci przecie, # (khalu) jak ~~ci~~ tylko cię zobaczyła (drishtamâtra) usiąść na kolanach. (albo: ale ~~[illegible]~~ nie usiadła ci przecie na kolanach? cf. Kom.)

Król. Ale (punar; albo: znowu) gdy ~~[illegible]~~ odchodziła wspólnie (razem z przyjaciółkami: mithah), wtedy F okazała mi (ta) panna swą miłość, ~~[illegible]~~ (kâmam = atyartham bardzo, w wysokim stopniu) F choć ze skromnością, ale wyraźnie. Tak bowiem było:

12. (Vasantatilakâ) gdy wymknęła tylko parę ~~kilka~~ [Kom.] kroków uszła, stanęła nagle (akânde) mówiąc: skaleczyłam sobie nogę (źdźbłem) ostrym końcem (ankura) trawy darbha. I stała (była) z odwróconą (vivrit, sc. ku mnie, ponieważ odchodziła; inni objaśniają, że skłoniła głowę, a więc pochyloną) głową, odczepiając łykową szatę, choć (ta) nie była zaczepiła o gałęzie drzew.

Vid. Weźże z sobą zapasy na drogę (pâtheya n. viaticum), widzę (bowiem), że z lasu pustelniczego zrobiłeś sobie ogród.

Król. Przyjacielu, zostałem poznany (pari-jñâ) przez niektórych pustelników. Pomyślno teraz o tem, pod jakim rodzaj jedem pozorem (pretekstem: apadeśa) mógłbym choć ~~na jeden~~ ~~dzień~~ (sakṛit) ~~zob. Kom.)~~ ~~pod~~ być w pustelni (albo jeszcze raz wejść do p.).

Vid. Jakiegoż innego pozoru potrzeba Tobie Królowi?[2] „niech mi dadzą szóstą część ryżu!“

Król. Głupcze! Inny podatek dostaje się nam za (to, że) ich ochraniamy,[2] którego ~~(więcej)~~ cieszyć się należy, porzuciwszy nawet stosy klejnotów (t.j. z którego więcej się cieszyć należy niż nawet ~~ze~~ ~~kupy~~ klejnotów). Patrz:

13. (Ep. Ś.) Przychód (phala, pożytek), ~~jaki~~ który się królom dostaje od Kast, jest przemijający (kshayin, znikomy); pustelnicy (leśnicy: âranyaka) dają nam zaprawdę (hi) nieznikomą szóstą część swej pokuty

Za sceną: A! powiodło się nam dwom (jesteśmy u celu). Cf. Koment.

Król nasłuchując (nadstawiwszy ucha): O! (sądząc po głosie (svara m.) głębokim (dhîra adj., głuchy etc.) i spokojnym (praśânta) będą to pokutnicy.

Odźwierny wszedłszy: Bądź zwycięzcą, o Panie. Dwaj chłopcy pustelniczy stoją tu u progu bramy (albo: u bramy, zob. Kom.)

14) Król. A więc wprowadź ich (obu) bez zwłoki,

Odźwierny. Oto (już) ich wprowadzam. Wyszedłszy i wszedłszy wraz z ~~dwoma~~ młodymi pustelnikami: Tędy, tędy, panowie. — Obaj przyglądają się Królowi.

Pierwszy. O, ~~coza~~ jakież zaufanie wzbudza ta postać (osoba: vapus, ciało), choć tak jest pełną blasku. A jednak („albo raczej", gdy się poprzednie zdanie modyfikuje) jest to właściwem (upapanna) Królowi, nie różniącemu się zbytnio od świętych (wieszczów). Dlaczego?

14. (Mandâkrântâ) On także wybrał (adhi-â-kram przyjąć, podjąć, przyswoić sobie) przebywanie (vasati), ~~z którego~~ w stadjum życia (âśrama; w drugim znaczeniu: pustelnia), z którego wszyscy (t.j. brahmacârin, grihastha, vânaprastha i sannyâsin — w drugim znaczeniu: batu t.j. młodzi brahmacârinah, uczniowie) ~~albo także~~ korzystać mogą (sarvabhogya); on także codziennie (pratyaham) nagromadzi (sam-ci) zasługę (tapas; albo: w drugim sensie — pokutę) w skutek ochrony (sc. poddanych; yogât w skutek. W drugim sensie: przez wykonywanie yoga, t.j. głębokiej medytacji i koncentracji [do tego prowadzi 8 środków] w celu własnego wyzwolenia przez połączenie z najwyższą istotą. Zob. Komentarz). I jemu* przynależna święta nazwa (punyah śabdah) muni (asceta) tylko (lecz) poprzedzona wyrazem râjan (t.j. râjarshi. Prócz tych są jeszcze devarshi i brahmarshi), dosięga nieba (dyo Acc. dyâm) raz po raz (muhur), opie-

---

* który pokonał swe namiętności (vaśin)

wana przez parę (dvaindva) niebieskich piewców
(cârana).

NB. dvaindva para, t.j. mężczyzna i kobieta. Zob.
Kom. — Ostatnie dwa wiersze już nie dają się zasto-
sować do ascety w całej osnowie; w pierwszych dwu
wierszach mamy ślesha, w drugich vyatireka, t.j. porówna-
nie z oznaczeniem różnicy. Taką różnicą jest tu
kevalaṁ râjapûrvaḥ. Zob. Kom.

Drugi. Gautamo, czy ten oto Dushyanta jest
przyjacielem (°sakha zam. sakhi przy końcu Tatpurusha;
sakhi ma N.sg. sakhâ) Indry (balabhid pogromca
Bali. Bala — imię demona)?

Pierwszy. Tak jest (dosł. co więcej?).

Drugi. A zatem:

15. (Mandâkrântâ). Nie jest to dziwem (citra),
że on, którego ramię długie (prâṁśu) jak drąg (służą-
cy do zamykania bramy) miasta (nagaraparigha), sam
jeden nad całą ziemią (dharitrî) panuje (bhuj), nad ziemią,
której granice są ciemne (czarne śyâma) od morza. *Nie-
wiasty niebieskie (nimfy bogów), które są w nieprzyjaźni
(baddha-vaira) z demonami (daitya, syn Diti) ~~wyczekn~~-
ją (â-śaṁs) ~~zwycięstwa od jego~~ pokładają nadzieję zwy-
cięstwa w jego łuku z natężoną cięciwą i w gromie
Indry (puruhûta przez wielu wzywany — puru stary wyraz =
πολύς — od tego przymiotnik pauruhûta).

* Albowiem (hi)

16) Obaj podszedłszy: Bądź zwycięzcą, o Królu.

Król powstawszy z siedzenia: Witam panów.

Obaj. Nawza[witaj etc. swasti indecl. c. dat.](jako dat.)(naj-jaśniejszemu) Panu. Ofiarujemy mu owoce.

N.B. Do Króla, boga i do nauczyciela nie przychodzi się z próżnemi rękami.

Król. Z ukłonem je przyjąwszy: Pragnę wydać roz-kaz (sc. w waszym interesie, t.j. chcę wam usłużyć)

~~Komentarz zdaje się inaczej to objaśniać, a mianowicie~~ ~~prosząc, * bycie wszelki, powiedzieć rozkazujcie i~~

N.B. Komentarz niezupełnie jasno, ale, jak się zdaje, tak samo objaśnia.

Obaj. Mieszkańcy pustelni (âçramasad) wiedzą, że N. Pan jest tu obecnym (ihastha); proszą więc (prârth 10) N. Pana —

Król. Cóż rozkazując?

Obaj. W skutek nieobecności wielkiego wieszcza (czcigodnego) (ŗiszi) nam Kąmący złe duchy (rakshas m.) czynią przeszkody w ofiarach; niech zatem pustelnia (znajdzie opiekę w Tobie) przez kilka nocy w towarzystwie twego woźnicy.

Król. Jestem tem zobowiązany (wdzięczny, zaszczycony: anugŗihîtah), któremu wyświadczono łaskę)

Vidûshaka na stronie do Króla (term. techn. apavârya cicho do jednej osoby): ~~Oto~~ Ta prośba jest ci teraz pomyślną (miłą, na rękę i anukûla).

Król, uśmiechnąwszy się: Raivatakko! ~~nie~~ powiedz woźnicy z mego rozkazu (madvacanât, albo: w moim imieniu): przygotuj (upasthâ Caus.) wóz wraz z łukiem (sabânâsana).

Odźwierny. Co M. Pan rozkazuje (wedle rozkazu).

Odchodzi.

Obaj z radością:

16. (Gr. śloka). Jest to godnem (odpowiedniem: yukta-rûpa) Ciebie, który naśladujesz ~~???~~ (anukârin) swych przodków. Potomkowie Puru są zaprawdę wtajemniczeni (poświęceni: dîkshita. Dîkshâ wyświęcenie, przygotowanie się do ofiary) w ofiary (sattra) bezpieczeństwa (ochraniania: abhaya cf. Kom.) nieszczęśliwych.

N.B. Porównanie Rûpaka polegające na identyfikacji obu przedmiotów. Abhayasattra ofiara w celu uproszenia bezpieczeństwa, albo jak komentarz objaśnia: yad abhayam tad eva sattram.

Król, z ukłonem: Idźcie panowie naprzód. Ja także w ślad za wami (anupadam zob. Kom.) (t.j. natychmiast) przyjdę (dosłownie: już przyszedłem).

Obaj. Bądź zwycięzcą! Odchodzą (dosł. odeszli) (masz. oprze)

Król. Mâḍhavyo, czy jesteś ciekawym zobaczyć Śakun(talę?)

Vid. ~~Poprzednio~~ (z początku: prathamam) miałem takową, że się aż ~~prze~~ wylewało (parivâha wylew~~anie~~); teraz w skutek historji (opowiadania, wiadomości: vrittânta) ~~???~~ za złemi duchami (o złych d.) nie zostało z niej ani kropli

18) (ava-dish Caus. przestawić).

NB. saparivâha można tłumaczyć w przeciwnem znaczeniu, t.j. już z początku ochota się wylewała, a więc nieszczęście było wielkie. Komm. objaśnia tak jak tu.

Król. Nie bój się (mâ c. Aor. bez augmentu. bhai-shîh Aor. 4 abhaisham; bhî 3. Kl. bibheti. bibhîvah albo bibhivah, 3. pl. bibhyati)! czyż nie będziesz blizko mnie? (przecie będziesz ....).

Vid. Oto jestem zabezpieczony od złego ducha.

NB. Kellner tłumaczy: tu - t.j. daleko od niego - jestem bezpieczny. ~~Może lepiej, bo Vid. nie występuje w pustelni.~~

Wszedłszy Odźwierny. Wóz gotów i czeka na wyjazd N. Pana ku zwycięstwu. Ale (punar albo jest tu także...) przyszedł tu (esha) Karabhaka z miasta i przynosi rozkaz (âjnapti) Najjaśniejszej Pani (plur. majest.) albo: przyszedł posłaniec (âjnaptikara)

Król z uszanowaniem (âdara) Czy przysłany przez (moją) matkę?

Odźwierny. Tak jest.

Król. Wprowadź go, proszę (nanu przy Imper. albo: wprowadźże go).

~~Dwa~~ Odźwierny. Dobrze! Wyszedłszy i wszedłszy wraz z Karabhaką: Tu (esha) jest Król. ~~Podejdź~~ Zbliż się.

Karabhaka. ~~Nie~~ Bądź zwycięzcą, o Panie!

Najjaśniejsza Pani rozkazuje: „przyszłego czwartego dnia (za 4 dni) post (upavâsa) mój się skończy (dosł. będzie takim, którego zakończenie (pârana koniec postu, jedzenie po poście) się zacznie). [Ciekawy komentarz!]. Tam (t.j. w tym wypadku)x, przy tej okoliczności, długo żyjący (dîrgha + âyus zawiera życzenie długiego życia) koniecznie powinien mię odwiedzić." (sam-bhû Caus. Part. fut. pass.).

Król. Tu (z jednej ~~tej~~ strony) sprawa pokutników, tam (z ~~tam~~ drugiej strony) rozkaz ~~starszej~~ matki (gurujana osoba czcigodna jak ojciec, matka, starszy krewny etc.). Ani jednego ani drugiego (api po liczbach kardynalnych = wszystko, wszyscy) zaniedbać nie wolno. Co tu (na to) poradzić (jak temu zaradzić)?

Vid. Zostań pośrodku ~~jak~~ (antarâla n. miejsce pośrednie) jak Triśanku.

Zob. uwagę na str. 21:22. Król Tr. chciał być z ciałem wzięty do nieba przez złożenie wielkiej ofiary. Święty Viśvâmitra podjął się złożenia ofiary, ale bogowie zaproszeni odmówili swego przybycia. Wtedy rozgniewany Viśv. własną mocą przeniósł ~~go~~ Tr. do nieba, zkąd go Indra strącił, a Viśvâmitra powstrzymał w upadku, tak iż Tr. pozostał zawieszonym między niebem a ziemią.

Król. Doprawdy, jestem w kłopocie.

29) 17. (Ep. Śloka) Gdy miejsca obu powinności są różne (bhinna), serce moje dzieli się na pady jakko prąd (fala srotas) rzeki (srotovaha f.) ~~uderzający (przeł~~ uderzający o (albo odbity od) skałę przed nim będącą.
Namyśliwszy się (po namyśle): Przyjacielu, zostałeś przez moją matkę przyjęty za syna; wróciwszy więc stąd i oznajmiwszy, że mam myśl całkiem zajętą (vyagra) sprawą pokutników, wypełnij wobec czcigodnej (matki mojej Gen. = Dat.) obowiązek syna (arh c. Inf. zamiast Imperat.)
Vid. Nie ~~myśl(?)~~ przecie, że się obawiam złych duchów?
Król z uśmiechem: Jakież coś podobnego o Tobie przypuszczać (można?)
Vid. Pójdę ~~jak~~ tak, jak ma iść młodszy brat króla [sam-bhû caus.
Król. Przecież (owszem: nanu) zakłócenia spokoju pustelni należy uniknąć (pari-hṛ); a zatem wyprawię wraz z tobą wszystkich towarzyszy (âmu° = anu° — całą świtę).
Vid. Zostałem tedy teraz następcą tronu (yuvarâja)
Król na stronie: Chłopiec ten jest lekkomyślny, jeszcze kiedy rozpowie o moich konkurach (prârthanâ) paniom haremowym (antaḥpura n. harem — kobiety w haremie). Dobrze! Tak do niego przemówię! Wziąwszy Vidûshakę za rękę, głośno: Przyjacielu, idę do pustelni z powodu czci (gaurava) (jaką mam dla) świętych pustelników; przywiązanie (tęsknota, pożądanie: abhilâsha) moje do córki pustelnika bynajmniej nie jest prawdą. ~~Zważ~~ (albo nie mam do prawdy). Zważ: 18. (Vaitâlîya) Gdzie ja, a gdzie osoba, której miłość jest nieznaną (paroksha zakryty, ukryty, tajny — nieznany), która (razem) z młodemi gazelami (samam = saha) wzrosła (edh 1. A.). Nie bierz na serjo (paramârtha prawda, rzeczywistość), o przyjacielu, słów wypowiedzianych (vijalp) żartem.
Wszyscy wychodzą. Koniec drugiego aktu.

Śakuntalā. Akt III.

Wchodzi uczeń zajęty czynnościami ofiarnemi (yajamâna tak Böhtl. Inni yajamâna tłumaczą przez „kapłan" sc. Kaṇva, choć zwykle yajamâna oznacza tego, który ofiaruje przez kapłana na swój koszt) ze źdźbłami trawy kuśa:

Uczeń. O, jak wielce potężnym (mahânubhâva) jest król Dushyanta! Skoro tylko czcigodny król wstąpił do pustelni (loc. abs.), ofiary nasze stały się (pravṛittâni) wolne od przeszkód (przypadków: upadrava).

albo: są (bhavanti nie we wszystkich tekstach) postępujące (pravṛittâni) bez przeszkód.

1. (Ep. Śloka): Co tu mówić o (kâ kathâ) nałożeniu strzały? Już z daleka bowiem ~~[illegible]~~ samym szmerem cięciwy jakby ~~[illegible]~~ samym groźnym głosem (rykiem: huṃkâra) swego łuku oddala on (apa + ûh 1.) przeszkody.

Tymczasem te źdźbła trawy darbha (= kuśa) przyniosę kapłanom dla posypania niemi ołtarza. Idąc wokoło i rozglądając się; w powietrze [t. j. w głąb sceny, do osoby nieobecnej]: Priyamvado, dla kogo niesiesz tę maść (anulepana) z uśîra (korzeń rośliny andropogon muricatum) i liście lotusu (nalinî) wraz z korzeniami (mṛiṇâla

włókna, (włóknisty korzeń lotosu)? [Są to środki chłodzące]. Nasłuchując: Co mówisz? (Śakuntalâ jest mocno (balavat) cierpiącą w skutek udaru słonecznego (âtapa gorąco, laṅghana n. szkoda, obraza) ~~atta~~ i że (niesien je) dla ochłodzenia (nirvâpaṇa n.) jej ciała? Idź więc (tarhi) pośpiesznie! Przyjaciółko, ona zaprawdę jest oddechem (ucchvasita, życiem) ~~naszego~~ świętego ojca× Kaṇvy. Ja także zaraz (tâvat) oddam (wręczę vitarij laus.) dla niej na ręce Gautamî łagodzącą×× wodę (śântyudaka) ofiarną (vaitânika adj. od vitâna ofiara). Wychodzi.

Vishkambhaka: międzyakt, wstęp do aktu, preludjum, prolog.

Potem wchodzi Król mający pozór zakochanego (dosł. w stanie zakochanego)

Król (wzdychając):

2. (Âryâ). Znam moc (siłę) pokuty [Król obawia się gniewu Kaṇvy], wiem, że ta dziewczyna ~~sama~~ nie jest niezależną, a jednak (tathâpi) nie jestem w stanie (alam as) odwrócić od niej (tataḥ) tego serca.

Okazując udręczenie miłości: Święty boże miłości (Kusumâyudha: którego âyudha

× Kulapati głowa rodziny, pan etc.

×× Kojącą, uspokajającą.

otrzatami są kwiaty), przez ciebie i przez Księżyc, którym powinnoby się ufać, tłum ~~ludzi~~ (sârtha) ludzi zakochanych bywa oszukiwanym (ati-sam-dhâ). Dlaczego?

3. (Mâlinî). To, że ty masz kwiaty za otrzaty, i to, że Księżyca promienie są chłodne, obie te rzeczy okazują się u ludzi jak ja nieprawdą (ayathârtha): Księżyc wydaje z siebie (wysyła) swemi promieniami (mayûkha m.) pełnemi zimna (hima n. zimno, mróz, garbha łono, wnętrze; himagarbha, w którego wnętrzu jest chłód) ogień, a ty także czynisz swe otrzaty z kwiatów twardemi (sâra) jak djament (vajra).

Przechadzając się: Gdzież zaprawdę się, znerwę (vi-nud Caus.) wycierpany zmęczeniem, który po ukończonej ofierze (samsthita dopełniony, skończony) ~~zostałem przez~~ Kapłani (sadasya kapłan uczestniczący w ofierze) pozwolili mi odejść? Westchnąwszy: Jakież jest dla mnie zaprawdę inne ~~a~~ schronienie ~~d~~ jak widok ukochanej (rite c. abl. z wyjątkiem)? Tymczasem jej poszukam (anu + ish 4). Patrząc na słońce: Tę porę, w której gorąco (spiekota âtapa m.) jest (tak) silne, Śakuntalâ zwykle (albo: prawdopodobnie: prâyena)

przepędza (gam caus.) wraz z przyjaciół-
kami u brzegów Mâlinî bogatych w altany
z lian (valaya altana). Tam teraz pójdę.
Przechadzając się i okazując (zdradzając)
dotknięcie (sc. wiatru): O, jakże miłym
(subhaga) jest to miejsce przez swój
wietrzyk (powiew: ze swym świeżym wiatrem).

4. (Âryâ) [Konstrukcja nieregularna,
ale częściej się zdarza. Zam. śakyam ~~ati~~
~~ati~~ należałoby napisać śakyah. Böhtl.
objaśnia śakyam jako rzeczownik: „ein Ding,
womit etwas gethan werden kann."]

Można członkami spalonemi (tap) przez
bezcielesnego [boga miłości] szczelnie (avira-
lam) objąć wietrzyk pachnący (surabhi)
lotusami (aravindâ) i przynoszący z sobą
Krople[x] (Kaṇa) fal Mâlinî.

[x] cząstka, kropelka

Przechadzając się i spoglądając: W tej
altanie (maṇḍapa) z lian otoczonej (pari-
kship) ~~trzciną vetasa~~ trzcinami (vetasa)
jest ona niezawodnie obecną. Tak bowiem
jest (albowiem): Patrzę w dół (ku ziemi):

5. (Âryâ) Przy wejściu[+] tejże (altany)
~~widać ś~~ z białego (białego: pâṇḍu) piasku
(sikatâ. Pâṇḍusikata bahuvrîhi do dvâra)

[+] dvâra n.

14 5.

widać świeże ślady jej stóp (padapankti
~~z przodu~~ szereg śladów) z przodu podniesione w górę, z tyłu – z powodu ciężaru bioder – zagłębione.

Tymczasem między gałęźmi (z za gałęzi viṭapa) zajrzę (spojrzę, zagląda). Przechadzając się i uczyniwszy tak, z radością: O, osiągnąłem najwyższe zadowolenie (nirvâṇa) swych oczu! Oto najukochańsza ~~(pragnienie)~~ ostoja mych pragnień (manoratha), której usługują (anuvâs Pass.) obie przyjaciółki, leży (śi 2+ adhi) na płycie (paṭṭa m.) kamiennej (śilâ kamień) posypanej kwiatami. Dobrze! (niech i tak będzie!). Posłucham ich swobodnej rozmowy. Stoi, spoglądając (przypatrując się).

Potem wchodzi [:] zajęta jak (wyżej) powiedziano Śakuntalâ z dwiema przyjaciółkami.

Przyjaciółki. Wachlując (vîj 10 + upa) ją, z miłością: Przyjaciółko (halâ indecl.) Śakuntalo, czy cię orzeźwia (czy ci jest przyjemnym) wiatr od liści lotusów?

Śakuntalâ. ~~Dla tego~~ Czy mnie przyjaciółki wachlują? koma!

Przyjaciółki patrzą jedna na drugą okazując zmartwienie (smutek):

Król. Śak. zdaje się być mocno cierpiącą. Zgadując (vitarka: przypuszczenie, domysł — wątpliwość). Czyż to więc jest zbytnim skutkiem upału [albo: czyż to wina upału] czy też (uta) jest tak, jak mi serce mówi (jak mnie się wydaje)? Przypatrując się (nir-varn 10) z pożądaniem (abhilâsha tęsknota, upragnienie): Ale nie (albo raczej: athavâ), dość tej wątpliwości.

6. (Śikhariṇî). Ciało to (osoba) ukochanej z uśîrą (Korzeń – tu maść z tego Korzenia) na piersiach, którego jedynymi× naramiennikami (valaya) są luźne włókna lotusu, jest trochę chorem (udręczonem) (sa + âbâdhâ) (a jednak) pięknem. Wprawdzie (Kâmam, dajmy na to, że....) jednakiem jest udręczenie (cierpienie: tâpa) przy działaniu (prasara szerzenie się) miłości i gorąca, ale nie tak pięknie (oddziaływa na) młode Kobiety obraza zadana przez upał (grîshma). [dosł. złe skutki obraza upału u dziewcząt nie jest tak piękną].

× albo: jedynym naramiennikiem cf. Kom.

Priyaṁvadā na stronie [sc. do przyjaciółki] (albo cicho d.p.): Anasûyo, od kiedy Ś. (począwszy od chwili, gdy) pierwszy raz ujrzała (owego) świętego Króla, jest jakby smutną (stęskniona i paryutsukā). Czyżby naprawdę ta jej choroba (ātaṅka)ˣ przez niego była ˣ(cierpienie) spowodowaną?

Anasûyā. Przyjaciółko, i moje serce ~~~~ czyni takież przypuszczenie (āśaṅkā). Dobrze! Zaraz jej zapytam. (głośno) Przyjaciółko, ~~głośno~~ mam się ciebie o coś zapytać. Cierpienia (saṁtāpa) twoje doprawdy bardzo jest silnem.

Śakuntalā, górną połową (ciała) powstawszy z łoża: Przyjaciółko, co chcesz powiedzieć?

Anasûyā. Przyjaciółko Śakuntalo, my obiedwie jesteśmy biegłe (obznajomione + wcale, zupełnie anabhyantara) w sprawach dotyczących miłości. Jednakże ~~że~~ stan twój widzę takim, jak o nim słychać (jak go opisują) w ~~starych~~ opowieściach (nibandha m. dzieło — dziełach, księgach) dawnych legend (itihâsa m., np. Mahâ-bhârata). Powiedz, jaką przyczynę ma twe cierpienie? Nie znając zaprawdę (bowiem: khalu) dokładnie (paramârthataḥ) choroby (vikâra), nie można zacząć kuracji (pratîkâra zapobieżenie).

8.

(anu sc. po mnie)

Król. I Anasūyi przyszło na myśl to samo, co mnie [anugam przyjść, tarka przypuszczenie); patrzanie bowiem mojej nie jest po mojej woli [t. j. ja, będąc zakocha nym, nie umiem patrzeć obojętnie, a więc łatwo mogą się mylić] (abhiprâya m. zamiar, życzenie; darśana widzenie, obserwowanie)

Śak. do siebie: Silnem zaprawdę jest moje przywiązanie. I teraz jeszcze nie jestem w stanie im o tem naraz (sahasâ nagle, zaraz) opowiedzieć.

Priyamvadâ. Przyjaciółko Śakuntalo, dobrze ~~ona~~ (sudhthu) ona mówi. Dlaczego zaniedbujesz (upa-ikṣh) (lekceważysz) swą ~~słabość~~ chorobę? Codzień zaprawdę niknieś w swem ciele (ciało twe chudnie: pari-hâ opuszczać, Pass. niknąć), tylko piękna ~~płeć~~ (châyâ) ciebie nie opuszcza.

cera

Król. Priyamv. mówi prawdę (avitatha), jest bowiem tak:

7. (Śârdûlavikrîḍita). Twarz(jej) ma policzki (Kapola m.) ~~wy~~ bardzo wychudłe, łono (uras pierś) piersi bez jędrności (Kâṭhinya; opuszczone przez –), talja (madhya m. w pasie) jest bardzo cienką (Klânta), ramiona (plecy) (aṁsa) ~~mal~~ bardzo (prakârma)

pochylone (opadnięte – vinata), ona blada.
Dręczona (kliś 4, klishta) miłością wygląda ona godną pożałowania (śocya, śuc 1) i ~~zai~~ piękną zarazem jak liana mâdhavî dotknięta wiatrem, wysuszającym (śoshana, od śush caus.) liście.

Śak. Przyjaciółko, komuż bym innemu to ~~[illegible]~~ mogła powiedzieć (vâ oznacza możebność)? Zasmucę was teraz (dosł. będę waszą zasmucicielką; âyas caus., vâm ~~[illegible]~~ gen. = yuvayoḥ).

Obie. Dlatego właśnie nalegamy na ciebie (nirbandha naleganie); zmartwienie podzielone z kochaną osobą staje się takiem, którego boleść łatwo znieść (dzieląc –, łatwiej jest znieść jego boleść).

Król. (Vasantatilakâ). Dziewczę to, zapytane przez osoby dzielące z nią szczęście i nieszczęście, nie zatai z pewnością przyczyny swego cierpienia (âdhi) ukrytej w sercu. Choć niejednokrotnie, odwracając się, spoglądała na mnie z upragnieniem (tęsknotą), to jednak w tej chwili (w tym wypadku = atrântare) obawiam się (kâtara nieśmiały, obawiający się) usłyszenia (tego, co powie).

Śakuntalā: Przyjaciółko, od kiedy ów
święty Król, obrońca pustelni, wszedł na
drogę mych oczu (od kiedy ujrzałam –), od
owej chwili popadłam w ten stan przez
tęsknotę za nim.

patha zam. pathin przy końcu Tatpurusha!

Król (z radością): Usłyszałem, co miałem (chciałem)
ten usłyszeć!

9. [Āryā]: Miłość (smara), która ~~jest~~ była
przyczyną mego udręczenia (żaru), stała
się zarazem i moją ochłodą, jako dzień
nawpół zachmurzony przy końcu (atyaya)
lata (gorącej pory roku: tapa m.) dla żyjących
stworzeń. [~~Ślesha!~~]

Śakuntalā: Jeżeli więc uznajecie za
stosowne, to ~~..~~ działajcie (vṛt 2. du. Impf.
Ā., zachowajcie się, uczyńcie) tak abym
dla owego świętego Króla stała się godną
politowania (aby się – zlitował nade mną:
anu-kamp 1. Ā). W przeciwnym razie
(inaczej) wylejcie (ofiarujcie) za mnie koniecznie, wodę
z sezamem [ofiara za zmarłych, libacja].

nieuknienie

Król: Słowa (te) rozstrzygają (wszelką)
wątpliwość.

Priyaṁvadā cicho do przyjaciółki:
Anasūyo, gdy miłość jej (tak) bardzo
jest silną (tak dalekko zaszła. Bahuv.),
nie może ona znieść zwłoki (kālaharaṇa).
Ten, którego pokochała (baddhabhāva,
któremu oddała swe serce; bhāva: miłość,
serce), jest ozdobą (lalāma) potomków Puru.
Jest zatem rzeczą stosowną (tuszną: yuktam
jako n. cf. wyż. śakyam str. 4) pochwalić (uznać)
jej miłość.

Anasūyā. Tak jest, jak powiadasz.

Priyaṁvadā głośno: Przyjaciółko,
szczęściem (jak to szczęśliwie, że — brawo! etc)
przywiązanie twoje jest stosownem (odpo-
wiednim, dobrze umieszczonem). Dokądże
spływa wielka rzeka, jeśli nie do oceanu?
(ṛte 6. P. opuścić). Kto, jeśli nie [x] drzewo
sahakāra (mango), podtrzymuje (sah) teraz
lianę atimukta (= lātāmādhavī wyż.) po-
krytą listkami (wypustkami: pallavita)?

Król. Co tu dziwnego, jeśli obie viśākhā
(dwie gwiazdy, konstelacja, Mondhaus) stosują
się do półksiężyca?

Anasūyā. ale jakiż to środek sposób, za pomocą
którego (ale w jakiż sposób) moglibyśmy

[x] antareṇa c. Acc. z wy-jątkiem

12

spełnić życzenie przyjaciółki bez zwłoki i w tajemnicy?

<u>Priyaṁvadā</u>. „W tajemnicy" to byłoby do rozważenia (należałoby rozumieć); „prędko" to rzecz łatwa.

<u>Anasūyā</u>. Jakże to?

<u>Priyaṁvadā</u>. Przecież święty Król, okazawszy (zdradziwszy) swą miłość do niej serdecznemi (miłosnemi <u>snigdha</u>) spojrzeniami, temi dniami wygląda wychudłym od czuwania nocnego (<u>prajāgara</u> czuwanie).

(który już poprzednio)

<u>Król</u>. Zaprawdę, takim ~~jestem~~ właśnie się stałem. Albowiem:

10. [<u>Hariṇī</u>] Ten złoty naramiennik, którego klejnoty straciły swój blask od łez gorących (<u>śiśira</u> zimny, <u>aśiśira</u> gor.) od wewnętrznego żaru, ~~spł~~ ~~wylewanych~~ co noc (każdej nocy) z ~~kątów~~ zewnętrznych kątów oczu opartych o ramię, (naramiennik) nie ~~dotykając~~ (zawadzając o –) (<u>anabhilulita</u> nie dotknięty) ~~nie zatrzymany~~ znaki guzy powstałe z tarcia cięciwy, raz po raz

wypływających
tryskających

tony, [illegible]

spada (ześlizguje) się ze stawu ręki („Handgelenk" manibandhana n.) i znów go napowrót na swoje miejsce ~~...~~ nasuwam.

Priyaṁvadâ po namyśle: Przyjaciółko, niech napisze do niego list miłosny (madanalekhâ). Ukrywszy go w kwiatach wręczę mu go pod pozorem (upadeśa) ofiary złożonej bogom. [Kwiaty ofiarowane bogom później zabierano i oddawano w prezencie przyjaciołom]. (Kellner)

Anasûyâ. Podoba mi się ten piękny pomysł (prayoga). A co powiada Śakuntalâ?

Śakuntalâ. Jakiż rozkaz bywa rozważanym? (vi-Klip Caus. Pass.).

Priyaṁvadâ. Wymyśl więc zaraz (teraz) jakiś utwór z ładnych (lalita) słów [połączenie ładnych słów v. sylab], ~~w którym~~ poprzedzony (zawierający przedewszystkiem) aluzją do siebie samej.

Śakuntalâ. Przyjaciółko, już się namyślam ~~myślę~~, ale serce moje drży (vep), obawiając się odrzucenia (avadhîr. 10, avadhîrana).

Król z radością:

11. (Vaṁśastha s. Vaṁśasthavila 4 × 12).

Oto ~~ten~~ stoi, pragnący połączyć się z tobą, ten,

14.

od którego obawiasz się odrzucenia, o trwożliwa! Konkurent (Kochanek) może uzyskać ~~?~~ boginię piękności lub nie; (ale) jakżeż może ulubieniec (îpsita) fortuny (bogini Śrî) być trudnym do zyskania (durâpa)?

Arthântara-nyâsa.

(ava-mânin)
Przyjaciółki: O nizko ceniąca własne przymioty! Któż teraz [w takie gorąco] rąbkiem szaty (paṭa m.n.) odepchnie (vri Caus.) (zasłoni się od -) jesienne (śârada f. î) światło księżyca, będące ochłodą ciała?

niyojitâ °directed (by you) t. j. mam zadaną przez was robotę.

Śakuntalâ z uśmiechem: Teraz jestem zajęta (ni-yuj Caus. zająć, użyć). Usiadłszy, namyśla się.

Król. Słuszna jest (stosownem jest, godzi się: sthâne adv. słusznie), zaprawdę, abym okiem, które zapomniało mrugania nimesha: √mish 6), patrzał na ukochaną. Albowiem:

12 (Âryâ). Twarz jej z podniesioną jedną brwią-ljaną, gdy wiersze układa (pada 1/4 strofy, wiersz), objawia (prath 10) miłość dla mnie policzkiem najeżonym włoskami [oznacza

silny afekt] (kantakita ciernisty, pokryty jeżącemi się włoskami).

Śakuntalâ: Przyjaciółki, już wymyśliłam przedmiot (materjał) do piosnki; ale (punar) nie ma pod ręką przyborów (sâdhana) do pisania.

Priyamwadâ: Na tym liściu lotosu, delikatnym jak pióro papugi, napisz paznogciami słowa (piosnki) [nikshiptavarna Bahuvr. do gîtavastu].

Śakuntalâ udając, że czyni, jak powiedziano. Przyjaciółki, posłuchajcie teraz, czy to (dobry związek) ma dobry (właściwy: samgata) sens, czy nie.

Obie: Jesteśmy uważne.

Śakuntalâ czyta (vac Caus.)

13. ~~(Âryâ)~~ Twego serca nie znam, ale miłość moja dzień i noc, o okrutny (nirghrina), gwałtownie pali mi członki, których pragnienia ku tobie są skierowane (do ciebie się zwracają). — Gîti = Âryâ, ale 2. wiersz zbudowany jak pierwszy.

14. (Âryâ)

Król, nagle podszedłszy: (Pali ciebie miłość, o ~~wysmukła~~ wątła, mnie zaś ciągle (aniśam bez przerwy, nieprzerwanie) pali (pożera). Nie tak bowiem wyniszcza (glai 1. P. Caus.)

16. dzień lilję wodną [kwitnącą w nocy] jak (wyniszcza) Księżyc.

Przyjaciółki z radością: witaj, nieosiągające się życzenie (przedmiocie życzeń).

Śakunt. chce powstać [abhi oznacza że się wstaje dla kogoś, by go powitać]. Król. Dość, dość wszystkie (proszę się nie fatygować).

15. (Ârya). Członki twoje, do których przylgnęło (saṁdaṣṭ) łoże (śayana) z kwiatów [przy powstaniu], woniejące od zmiażdżenia (bhaṅga) włókien lotusu (bisa n.) prędko więdnących (zwiędłych wskutek zmiażdżenia), są silnie rozpalone (paritâpa silny żar), nie powinny (więc) poddawać się mającym formom grzeczności (powitaniu: upacâra).

~~Król siada. Śakuntalâ~~

Anasûyâ. Niech przyjaciel ozdobi tu część (ekadeśa) powierzchni kamienia (śilâ).

Król siada. Śak. stoi zawstydzona.

Priyaṁvadâ. Wzajemna miłość was dwojga jest zaprawdę oczywista (widoczna, wyraźna). Ale przywiązanie ~~miłość~~ (moje) do przyjaciółki sprawia, iż powtarzam to, co powiedziała [punarukta powtórzony, zbyteczny].

Król. Moja droga pani (bhadra), nie powinnaś tego zaniedbywać. ✗ To co się chce ✗ Albowiem powiedzieć (vivakshita Des. do vac) sprawia (rodzi) żal (anutâpa), gdy się tego nie mówi.

Priyamvadâ. Król powinien usuwać zmartwienie (troskę: ârtihara usuwający tr.) osoby dotkniętej nieszczęściem (âpanna) mieszkającej w jego państwie (vishaya m.); taką jest twoja powinność.

Król. Niema wyższej powinności od tej.

Priyamvadâ. A więc ta nasza droga przyjaciółka ze względu na ciebie przez świętego boga miłości w to odmienne położenie (w ten stan różny od poprzedniego) wtrącona została; powinieneś zatem podtrzymać (ava-lamb 1. Â.) jej życie swem zmiłowaniem (abhyupapatti).

Król. Droga pani, przywiązanie to (albo prośba ta: praṇaya) jest wspólnem (wzajemnem: sâdhâraṇa). Jestem nadzwyczaj (sarvathâ; mocno) zobowiązany (zaszczycony, szczęśliwy).

Śakuntalâ, spojrzawszy na Priyamvadę: Przyjaciółko, poco naprzykrzasz się (przeszkadzasz, zatrzymujesz: uparodha) świętemu królowi;

18. rozgrzenia) stęsknionemu wskutek ~~niebecności (rozdzielenia~~ ze swym haremem?

Król. 16. (4×12 Drutavilambita)

Jeżeli ty, która w sercu mojem przebywasz (sercu mojemu bliska: hridayasamnihita) fałszywie sądzisz (anyathâ samarth) ~~to~~ moje serce, które żadnej innej nie ufuje (parâyana przywiązany, wyłącznie oddany) o pięknooka, to, będąc już ranionym strzałą boga miłości, znowu (powtórnie) ranionym zostaję.

Anasûyâ. Przyjacielu, ~~obo~~ królowie, jak słychać, mają wiele żon. Spraw (nirvrit caus.), aby nasza (nas obu = nau) kochana przyjaciółka nie była żałowaną przez krewnych.

Król. Droga pani, co tu wiele mówić?

17. (Ep. Śloka). Chociaż mam wiele żon (parigraha m. loc. abs.), to są tylko dwie podpory (chwały: pratishthâ) mego rodu: ziemia (urvî) ubrana morzami (vasana ubiór) i ta wasza przyjaciółka.

Obie. Jesteśmy uspokojone (zadowolone: nirvrita).

Priyamvadâ, zwracając oczy. Anasûyo, ponieważ ta oto sarneczka (potaka młode u zwierząt), patrząc stęskniona w tę stronę, szuka (anu-iṣh) matki, pójdź, połączymy ją (z matką; zaprowadźmy ją do matki). — Obie wyruszają.

Śak. Przyjaciółki, jestem bez opieki. Niech jedna z was przyjdzie.

Obie. Ten, który jest opieką ziemi, jest obok ciebie. (Odchodzą)

Śak. Jakto? Odeszły?

Król. Dość (tego) niepokoju! Oto przecie obok ciebie jest osoba, która cię usłuży (ârâdhayitṛ czciciel, pokorny sługa)

18. (4×14. Vasantatilakâ). Czy mam poruszyć (sam-car Caus.) wilgotne wietrzyki chłodnemi wachlarzami (tâlavṛnta n.) z liści (dala mn.) lotusowych, usuwającemi zmęczenie, czy też (uta), o piękna [Karabha tylnia część ręki ~~ramienia od łokcia do ręki~~ — albo słoń, trąba słonia. — ûru kłąb; Karabhorû, ta, której kłęby podobne do ramienia j.w.], czy też, położywszy je na swych kolanach, mam twoje nogi (carana) czerwone* jak lotus* (tâmra) nacierać (tulić, głaskać, masować) dla przyniesienia

20.

ci ulgi (yathâsukham)?

Śak. Nie dopuszczę do tego, abym miała zawinić przeciw tym, których czcić winnam (aparâdh obrazić, Caus. z powodu âtmânam – man Caus. mânayati czcić).

Powstawszy, chce odejść.

Król. O piękna, dzień się jeszcze nie skończył [t.j. jest jeszcze gorąco], a to taki stan twego ciała!

19. (Âryâ). Porzuciwszy łoże z kwiatów i okrycie na piersiach, zrobione z liści lotusowych, jakżeż chodzić będziesz wraz z twemi członkami zwątlonemi od męczenia (paribâdhâ) [albo: zbyt wątłemi do zniesienia zmęczenia]? Siłą ją zawraca.

na którem liściu lotusu pokrywającym twoe piersi

Śak. Pauravo! strzeż się niewłaściwego zachowania (avinaya m. dosłownie: pilnuj niewłaściwości w zachowaniu, sc. aby nie wyszłana jaw). Chociaż mię miłość pali (dręczy), jednak nie mogę sobą rozporządzać.

Król. O trwożliwa, dość tej obawy przełożonych (starszych)! [nie obawiaj się ojca]. ~~Ojciec (pan)~~ Czcigodny przełożony (ojciec) twój, który zna prawo, nie

znajdzie w tem winy.* A dalej — dṛṣṭântô po 21 zastanowieniu

20. (Ep. Śloka). „Wiele córek świętych Królów zostały poślubione, jak słychać, małżeństwem gandharwów, i te zostały pochwalone przez ojców."

8 rodzajów małżeństwa

Śak. Puść mię teraz! ~~znowu~~ chcę ~~~~ jeszcze raz prosić przyjaciółek o pozwolenie (anu-man Caus., poradzić się przyjaciółek).

Król. Dobrze, puszczę cię.

Śak. Kiedy?

Król. 21. (2×23 Mâlâbhârinî)

◡◡–◡◡–◡–◡––|◡◡––◡◡–◡–◡–◡
◡◡–◡◡–◡–◡––|◡◡––◡◡–◡–◡–◡

O piękna (sundara), wprzód (tâvanmâtrenam: yâvat) spragniony (pâ Des. pipâsati, part. praes.) łagodnie (sadayam) ~~skosztuję~~ (*wezmę) skradnę sok z ~~twej~~ (dolnej) wargi [z twych *tej twojej ust], jak pszczoła (spragniona) wybiera miód z młodego kwiatu delikatnego, bo nie naruszonego.

Ślesha:

Chce podnieść jej głowę. Śak. mimiką (nâṭyena) usuwa się (wymyka się, unika).

22. Za sceną (nepathya n. miejsce za zasłoną, gdzie się aktorowie ubierają):

Nom. zam. Voc. Tamiczko cakravâki, pożegnaj się ze swym towarzyszem (â-mantr 10); noc już nadeszła.

Śak. (tak kom.) z przestrachem (albo z pośpiechem: sasaṁbhramam): Panowo! Bezwątpienia przychodzi tu czcigodna Gautamî, dla powzięcia (upalambha m.) wiadomości o mem zdrowiu. Tymczasem ukryj się w krzakach (za gałęziami: viṭapa) [dosł. bądź ukryty: antar-i p.p.p.].

Król. Dobrze (tak)! Stoi, schowawszy się.

Wtedy wchodzi Gautamî z naczyniem w ręku i obie przyjaciółki.

Przyjaciółki. Tędy, tędy, czcigodna Gautamî.

Gautamî, zbliżywszy się (podszedłszy) do Śakuntali: Dziecko, czy lżejsze (gorączka) cierpienie twych członków? (laghusaṁtâpa Bahuvr.)

Śak. Jest już zmiana na lepsze (viśesha).

Gautamî. Od tej wody z darbhą ciało twe będzie zupełnie zdrowem (pozbawionem cierpienia: âbâdha). Pokropiwszy jej głowę (uksh 6). Dziecko (vatsa cielę, -â cielica), dzień się już skończył. Chodź, pójdziemy

już do chatynny (chaty). Odchodzą.

Śakuntalā (do siebie). O serce, już poprzednio, gdy się zbliżyło (schyliło: upa-nam) do ciebie ~~to~~ twe pragnienie (przedmiot twych pragnień) nie porzuciłoś twej trwożliwości. Zkądże (jakżeż) teraz twój ból, gdy jesteś pełnem żalu (anuśaya m.) i (żalem tym) złamanem? Postąpiwszy i stanąwszy (dost. na innym kroku), głośno: O altano z lian, usuwająca boleść, żegnam ciebie dla ponownej rozkoszy. Śak. strapiona odchodzi z drugiemi.

Król, zbliżywszy się do poprzedniego miejsca, z westchnieniem: O jakiż pełnej przeszkód ~~jest~~ (vighnavat) jest spełnienie tego, ~~czego~~ się pragnie (prārth; przedmiotu swych pragnień). Albowiem:

22. (2×23: Mālabhāriṇī). Podniosłam (wprowadzę) z trudnością ~~[illegible]~~ (katham api, jako tako) twarz (ukochanej) z oczami o pięknych rzęsach, zwracającą się ku plecom (aṁsavivartin), której dolna warga (adhara + oshṭha m. [przed oshṭha w wyr. złoż. a lub ā można elidować]) raz po raz zasłaniana była palcami, przy wyrazach (akshara) odmowy (pratishedha) zmieszany (viklava), ale śliczną – ilem jej nie pocałował.

Dokądże teraz pójdę? Albo nie! Tu w tej altanie z trzcin, w której przebywała (której się cieszyła, używała) ukochana i którą (potem) opuściła, chwilę pozostanę. Rozglądnąwszy się na wsze strony:

23. (Śârdûlavikrîdita (4×19). Oto na kamieniu jej łoże z kwiatów rozrzucone (lul) przez jej ciało; oto zwiędły jej list miłosny paznogciami na liściu lotusu napisany (rś caus. arpayati położyć); oto ozdoba z włókien lotusu, która z ręki jej wypadła. Gdy (na to wszystko) mam oczy wlepione nie jestem w stanie wyjść nagle z tej altany z trzcin, chociaż jest pustą.

W powietrzu: Królu!

24. (Vasantatilakâ). Gdy się rozpoczęła wieczorna (sâyanitana) ofiara (savana, pierw. wyciskanie soku somy, savanakarman dt.), wokoło ołtarza, na którym rozpalono ogień, rozproszone cienie demonów (piśitâśana „jedzący mięso"), brunatne (kapiśa) jako chmury (payoda) o zmroku, przechadzają się, w różny sposób (bahudhâ, albo wielokrotnie) trwogę wzbudzając (â-dhâ).

Król. Oto już idę. Wychodzi.

(Koniec trzeciego aktu.)

prayas 1. 4. wysilać się, ale kom. inaczej objaśnia. Böhtl. „dagegen anstreben".

Śakuntalâ Akt IV.

Potem wchodzą obie przyjaciółki, przedstawiające (nat. Caus.) zrywanie kwiatów.

Anasûyâ. Priyamvado, chociaż ~~Śakuntalâ~~ serce moje jest zadowolone z tego, że Śak. osiągnęła szczęście (nir-vrit spełnić się) i przez małżeństwo gandharwów (vidhi prayogo, przepis, ceremonja religijna) pozyskała męża odpowiedniego (godnego siebie), to jednak tyle (tu) należy rozważyć.

Pr. Jakie to (niby jak)?

An. Czy (mianowicie) ów święty Król, który dziś spełniwszy (ukończywszy: pari-sam-âp) ofiarę przez wieszczów zostanie pożegnany (któremu pozwolili odejść), gdy wstąpi do swego miasta i połączy się ze swym haremem, pamiętać będzie [albo: wstąpiwszy etc. pamięta] o tem, co tu zaszło, czy też nie.

Pr. Bądź dobrej myśli (viśrabdha: viśrambh 1. Â). Takie wyjątkowe charaktery (postaci: âkritiviśesha) nie stoją w sprzeczności z cnotą. Ale nie wiem, co pomyśli× teraz ojciec, gdy usłyszy to, co tu zaszło (się stało).

× prati-pad [illegible]

2 2.

An. Oile ja widzę (uważam), to [yathā-tathā] znajdzie jego uznanie.

Pr. Jakże to (niby jak)?

An. Pierwszą myślą jego jest zaprawdę (oczywiście, naturalnie: tāvat), aby córka była oddaną[x] cnotliwemu. Jeśli tego sam los nastręcza (dostarcza, wypełnia: sam-pad Caus.), czyż ojciec nie jest bez trudu u celu?

[x] prati-pad Caus.

Pr. spojrzawszy na naczynie (Kosz) z kwiatami: Przyjaciółko, kwiaty, któremy zerwały, są[x] wystarczające do ofiary (bali).

paryāpta

An. Czyż nie ma być (jeszcze) uczczony bóstw (acc. l. U.) bóstwo opiekuńcze Śakuntali?

przyjaciółki

Pr. Prawda (słusznie). (Rozpoczynają tę samą czynność).

Za sceną: Oto jestem! hej!

An. nadstawiwszy ucha: Przyjaciółko, jestto jakoby oznajmowanie (zaanonsowanie) gości.

Pr. Czyż Śak. nie jest w chacie? (Do siebie:) Ale dziś jest sercem nieobecną.

An. Dobrze (niech tak będzie), dosyć (tych) tylu kwiatów.

Wyruszają.

Za sceną: Ach, ty, która znieważasz gościa,

1. (Vaṁśastha 4×12) Ten, o którym myślisz wyłącznie (ananyamānasa) tak, iż nie widzisz, że ja bogaty w pokutę (asceta: tapodhana) przybyłem, ten nie przypomni sobie ciebie, choć mu i przypomną, jako pijany nie pamięta słów poprzednio wypowiedzianych.

Pr. O biada! stała się rzecz niemiła! Śak., której umysł jest próżny (nieprzytomna), zawiniła przeciw komuś godnemu czci.× I nie przeciw byle komu, zaprawdę. Jest to Durvāsas, wielki wieszcz, łatwo popadający w gniew. Wypowiedziawszy takie przekleństwo, wrócił się krokiem wielkim (szerokim: utphulla 3) w skutek pośpiechu (vegabalena) i trudnym do powstrzymania. Kto inny, ~~jak nie ogień~~ prócz ognia (hutavaha), jest w stanie (tak) palić?

× spojrzawszy przed siebie

Böhtl. twierdzi, że utphulla nie daje sensu.

An. Idź, pokłoń mu się do nóg i zawróć go,

4.

podczas gdy ja przygotuję wodę dla uczczenia gościa (woda sama lub z ryżem, kwiatami etc.)

Pr. Dobrze. (Wychodzi).

An. postąpiwszy krok i przedstawiając spotknięcie się. Ach! naczynie z kwiatami wypadło mi z palców (agrakasta m. przód ręki) wskutek chwiejnego z pośpiechu chodu. Przedstawia zbieranie kwiatów.

Wszedłszy: Priyamvadā. Przyjaciółko on z natury (charakteru) przykry (vakra krzywy, zły, nieprzyjazny) czyjaż pojednawcza mowa (anunaya uprzejmość, pojednanie) przyjmie? Ale dał się trochę wzruszyć. (anukrośa m. litość).

An. z uśmiechem: U niego i to już wiele znaczy. Opowiedz.

Pr. Gdy nie chciał się wrócić, powiedziałam mu: Święty, zważywszy że to pierwsza obsza (że to po raz pierwszy się zdarzyło: prathama!), to jedno przewinienie powinieneś córce, nieznającej mocy pokuty, wybaczyć (mrish 1. 11.).

przeprosiny

An. Dalej, dalej!

~~Ub.~~ Pr. Wtedy rzekł: Nowa moje nie mogą być nieprawdziwe; ale przekleństwo odwróci się (ustanie) przy ujrzeniu klejnotu służącego do poznania. (Po tych słowach) sam (z własnej woli) zniknął.

An. Teraz można odetchnąć (âśvasitum!) Gdy ów święty Król wyruszał, włożył (jej) sam (na palec) pierścień naznaczony jego własnem imieniem (nâmadheya n., aṅk 10). W nim ślak. będzie posiadała sposób od niej samej zależny (adhîna).

Pr. Przyjaciółko, pójdź; wypełnimy ~~...~~ (nir-vṛit Caus., oddamy) teraz cześć bogom.

Przechadzają się:

Pr. spojrzawszy: Anasûyo, spójrz tylko (tâvat przy Imper.): nasza kochana przyjaciółka z twarzą wsz opartą na lewej ręce wygląda jak malowana [t. j. nieruchoma]. Z myślą skierowaną na męża nie wie nic o sobie samej (vi-bhû Caus. zdawać sobie sprawę, spostrzegać), cóż dopiero o gościu (przybysza: âgantuka).

An. Przyjaciółko, ta sprawa niechże zostanie w ustach nas obu tylko (nanu, proszę, be pleased). Naszą kochaną przyjaciółkę

delikatną (wątłą) z natury należy zaprawdę ochraniać.

Pr. A któżby [nâma "possibly, indeed"] gorącą wodą navamâlikę podlewał!

Obie wychodzą.

Vishkambha (Wstęp do aktu, Intermedium, Interludjum).

Potem wchodzi uczeń, który powstał ze snu.

Uczeń. Czcigodny Kâśyapa××, który powrócił (upâvṛit) z podróży (pravâsa wyjazd, nieobecność, chwilowe przebywanie), kazał mi wyśledzić× porę (czas), godzinę: velâ). Wyszedłszy na świeże powietrze (na dwór: prakâśa n.) popatrzę ile jeszcze z nocy pozostało. Przechadzając się i patrząc: O, już świt (prabhâta n.)! Albowiem:

1. (Vasantatilaka 4 x 14). Z jednej strony (ekataḥ) Król roślin [Księżyc] wstępuje na wierzchołek (śikh. m.n.) góry Asta (m.), z drugiej strony słońce (arka), poprzedzone jutrzenką (aruṇa m.) ukazało się. Przez

×× Patron. od Kaśyapa.

× upalakshana obserwowanie

??

27 7.

jednoczesny (yugapad ind.) zachód (vyasana) i wschód dwojga świateł (tejas) × świat jest niejako kierowanym (otrzymuje wskazówkę i rządzonym) we własnych zmianach położenia. A dalej:

2. (Vasant. 4 X 14) Po zniknięciu księżyca ten sam lotus [kwitnący w nocy] nie raduje mego wzroku (oka), a piękność jego tylko w pamięci zostaje [Bahuvrîhi: lotus, którego piękność może być tylko zapamiętaną].

Nieobecnością kochanka zrodzone cierpienia kobiety (abalâ, dosł. słaba), są zaprawdę nadmiernie i ×trudne do zniesienia! ×bardzo

[Arthântaranyâsa: wyjaśnienie analogicznego przypadku]

Wszedłszy z (nagłem) odrzuceniem kurtyny (apaṭî) [gdy wejście nie jest poprzednio przygotowane, zapowiedziane]:

Anasûyâ. Chociaż (yady api nâma) osoba ~~oddalona~~ nieobeznana ze sprawami światowemi (vishaya) nie zna się na tem, to jednak ów król z Śakuntalą nieszlachetnie postąpił.

Uczeń. Tymczasem oznajmię nauczycielowi, że nadeszła pora ofiary (homa m. √hu 3)! Odchodzi.

Utprekshâ, fig. retor. polegająca na tem, że się ~~[illegible]~~ fakt konkretny objaśnia w sposób fantastyczny.

Anasûyâ. Choć się obudziłam, cóż począ-
łyć mogę (hastapâdam: samâhâvadvandvaj)
moje nawet w zwykłych sprawach ręce
nie ruszają się. Ni Bóg miłości może być
teraz zadowolonym (sakkâma, który osiągnął
swój cel), gdyż ~~przyjaciółk~~ sprawił, iż ×przyja-
ciółka zaufała (padam kṛi Caus.) człowieko-
wi fałszywemu (saindhâ obietnica). Ale nie
to ~~a~~ gniew Durvâsas'a zmienia usposo-
bienie (vi-kṛi Caus.) Króla. Inaczej ~~jakżeby~~
ów święty król, który takie rzeczy mówił,
po tak (długim) czasie nawet listu nie przy-
słał? Poślemy mu zatem stąd pierścień,
który jest znakiem poznania. Ale kogoż
poprosić wśród tych pokutników przywykłych
do cierpienia? (śîla n. przyzwyczajenie, cha-
rakter)? Prawda (nanu), wina spada na
przyjaciółkę, ale choć o tem jestem przekona-
ną (vyavaso 4.), nie mogę (pṛi 10) oznajmić
ojcu Kâśyapie, który wrócił z podróży, iż
Śak., została poślubioną przez Dushyantę
i jest w brzemiennym stanie (âpannasattvâ).
W tych okolicznościach (ittham = tak,
itthamgate) co mamy począć?

× naiwna (śûnya-hṛidayâ)

jakżeby

Gen. temp.

„da es so gekommen ist", gdy do tego doszło.

Wszedłszy, Priyamvadā radośnie:

Przyjaciółko, śpiesz się, by przygotować pomyślną uroczystość wyjazdu Śakuntali (Kautuka „auspicious festivity").

An. Przyjaciółko, jakto?

Priy. Słuchaj: Przed chwilą poszłam do Śak. zapytać, czy dobrze spała (pricchaka) – sakāśa m. obecność, bliskość). Wtedy ojciec Kāśyapa, uściskawszy ją, która ze wstydu twarz miała opuszczoną, ~~i~~ temi słowy ~~[illegible]~~ ją powinszował (powitał: abhi-nand): Szczęściem ofiara (āhuti) ofiarującego, ~~którego~~ choć oczy jego były zaćmione (ākulita) dymem, wpadła prosto do ognia. Dziecko moje, stałaś się nie potrzebującą pożałowania jako nauka udzielona dobremu uczniowi. Dziś jeszcze wyślę (vi-sṛj Caus.) ciebie pod opieką pustelników do męża.

An. Przez kogóż to, co zaszło, zostało ojcu Kāśyapie wyjawionem (sūc 10)?

Pr. Gdy wszedł do przybytku (świętego) ognia, przez ~~gł~~ ~~bezcielesny~~ (vāṇī, słowa) ~~mowy~~ wiązaną bezcielesną.

10.

Posługując się sanskrytem:

3. (Ep. Śloka), O Brahminie (brahman), wiedz, że córka twoja, jako drzewo śamî mające ogień w swem łonie, nosi w sobie (dhâ) ku szczęściu ziemi nasienie złożone[xx] przez Dushyantę (â-ślish 4)

[x] ava-i

[xx] Böhtl. u. Arehl.

An. uścisnawszy (Priyamvadę: Przyjaciółko, to mi jest miłem. Jednakże na myśl, iż dziś jeszcze Śakuntalâ ma być odprowadzoną, doznaję radości pomięszanej (sâdhâraṇa wspólny, połączony z) z tęsknotą (utkaṇṭhâ, niepokój, żal).

Priy. Przyjaciółko, odpędzimy tymczasem (na teraz) tęsknotę. Niech ona, biedaczka, będzie szczęśliwą (zadowolona)

An. A więc włożyłam właśnie w tym celu wieniec z Kesara trwający pewien czas (Kâlântara m. period, inny czas – Kshama wytrzymujący, zdolny, oddzielny. Apte: "able to bear delay") do tego pudełka (samudgaka m.) z orzecha kokosowego (nâlikera m.), zawieszonego na gałęzi drzewa Mango. Weź je do ręki, a ja

tymczasem dla niej przygotuję (wybieram) kosmetyki przynoszące szczęście (*maṅgala* przym.) jak żółć gazeli, glinę (*mṛttikā*) z miejsc świętych i młode źdźbełka (*kisalaya*) trawy Dūrvā.

Priy. Uczyń tak.

Anasūyā wychodzi. Priy. mimiką zbiera kwiaty.

Za sceną: O Gautamī, Powiedz Śārṅgaravie i innym aby odprowadzili Śakuntalę.

Priy. nadstawiwszy ucha: Anasūyo, śpiesz się! Oto już przychodzą *pustelników, mających iść do Hastināpura. × *ā-kṛ* caus.

Wszedłszy z kosmetykami w ręku.

An. Przyjaciółko, chodź, idziemy.

Przechadzają się.

Priy. spojrzawszy: Oto stoi Śakuntalā, która już o wschodzie słońca z głową (*śikhā* warkocz) zanurzoną została (*majj* caus.), a pokutnice (*tāpasī*) z ryżem (*pratishṭhita* położony) w ręku, mówiąc *svasti* (*svastivācanika*, t.j. szczęśliwie), winszują jej. Pójdźmy do niej.

12.

Obie zbliżają się.

Wtedy wchodzi, siedząca na krześle Śakuntalā zajęta, jak wskazano.

Jedna z pokutnic do Śakuntali: Dziecko moje (córko), przyjmij tytuł „wielkiej Królowej" oznaczający szacunek z męża.

Druga. Dziecko, bądź matką bohatera.

Trzecia. Dziecko, bądź czczoną (szanowaną) przez męża.

Wypowiedziawszy błogosławieństwa (āśis f.) wychodzą z wyjątkiem (-varjam ind.) Gautamī.

Przyjaciółki, zbliżywszy się. Przyjaciółko, oby ci kąpiel przyniosła szczęście (albo: kąp się w szczęściu).

Śak. Witajcie, przyjaciółki moje, Usiądźcie tu.

Obie, wziąwszy naczynia przynoszące szczęście, usiadłszy: Przyjaciółko, bądź gotowa; my tymczasem ~~przygotujemy~~ pomażemy cię maścią przynoszącą szczęście.

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Śa

saho

anab

guru

vam

visma

17.

avyâp

dhru

nilot

vyava

samil

viśv

apa

18. M

push

ataṁk

19. M

an

20. A

Kis

ad

atimâ

â-vrip

latâ p

Kshetr

21. V

tattva

22.

Śakuntalâ. (Ciąg dalszy).

sahodara brat, siostra (siostrzany)
anabhisandhi brak zamiaru, celu (bezinteresowność)
guru cenny, ważny, wielki
varn 10 + nis spoglądać
vismaya m. zdziwienie
17. Kila zaprawdę
avyâja (v. m. n. pozór, oszukaństwo) bez fałszu, bez sztuczek
dhruwa stały, n. adv. z pewnością
nîlotpala n. niebieska lilja (?) wodna, nieb. lotus
vyava-so 4. zamyślać, chcieć
samillatâ (zam. śamîlatâ) gałąź drzewa opałowego
viśvasta nieuprzedzony, swobodny
apavârya Abs. vri C. na stronie
18. Mâlinî 4 x 15. Cezura po 8. zgł.
push 4. 9. pokazywać (żywić), zwiększać, podnosić
alamkâraśrî piękność podniesiona przez ozdoby albo
piękność ozdób

19. Mâlinî. Anuper Arthântaranyâsa
anuviddha przeplatany (Anführung eines analog. Falls)
20. Âryâ. Upamâ (porównanie)
kisalaya n. (latorośl), wyrostek, wypustek (u drzewa)
adhara m. (dolna) warga
atimâtram nadmiernie
â-vrij C. pochylać — wypróżniać
latâ pnąca się roślina
kshetra n. pole — żona
21. Vaṁśastha: jatau jarau: ja = ∪–∪, ta = ––∪, ra = –∪–
tattvataḥ dokładnie spṛihâ pożądanie
22. d[?] alkâma (nie pod wpływem miłości).

23. vepathumat (vepathu = vepa) drżący
sarvasva n. esencja
tattva n. prawda (co do pochodzenia Śak.)
svâgatam c. dat. = „willkommen!"
arghyam = arghah ofiara (ryż, trawa dûrvâ etc. z wodą
lub woda sama).
vedikâ podwyższone siedzenie (ława)
parṇa liść (n.)
dharmakarman uczynek miłosierny
~~nonne~~ nanu = nonne? zapewne
gambhîra niezgłębiony (tajemniczy), ukryty
sarvasva n. esencja, cała treść
âkâra m. zachowanie się, wyraz twarzy
dharmâdhikâra zarząd spraw religijnych („Rechtspflege")
ministerjum sprawiedliwości
Inna lekcja: aṇuggaho via iaṁ abbhatthaṇâ = anugraha iveyam abhyarthanâ.
ut-tam drżeć się, mdleć, upadać, niepokoić się
âtman własna osoba
parihâra ukrycie, zatajenie
evam odnosi się do tego, co poprzedza, lub do tego, co następuje.
bhavatyoḥ Gen. zależny od sakhî°.
sa khalu bh. k. można wytłumaczyć: on doprawdy, święty K.!
kila bezwątpienia – jak powiadają, jak wszyscy mówią
niyama pokuta
samâdhi medytacja, pokuta

saṁbhava powstanie, możebność
avakâśa m. sposobność, przystęp; labdhâva° stało się przystępnem
upa-laksh 10. zauważyć
saccarita świątobliwe życie
dharmâcarana wypełnianie obowiązków religijnych

29. gharma m. gorąco, żar
rodhin zatrzymujący
anyathâ inaczej, fałszywie
pra-bhû c. gen. zapanować nad, powstrzymać
â-yatta zależny

30. vishaya m. przedmiot
bhoḥ traci visargę przed dźwięcznemi głoskami
kila pono
31. pariṇatâ° adj. bah. do vesreḥ albo samûhaḥ
prauḍha (pra-vah) = pra + ûḍha gwałtowny
vratati f. pnąca się roślina, ljana
valaya mn. obręcz (bransoleta), naramiennik
vi-ruj niszczyć, łamać
mahâbhâga szczęśliwy – znakomity, cny, szlachetny
viditabhûyishṭha który ~~wszyst~~ wszystko prawie poznał, wie
mâdhyasthatâ obojętność, mierność
nanu w znaczeniu prośby = proszę, że
saṁbhû C. (wyświadczyć, uczcić) doznać
vi-jñâ C. prosić
paścât w tył
cîna Chiny °aṁśukam jedwabna materja